

nasze zagłębienie



Numer 1 (15) · cena 1zł

magazyn prawdziwego kibica



wracamy!!!





Trener: Dražen Besek

II Trener: Janusz Kubot

Kierownik drużyny: Wiesław Stańko

Masażysta: Zygmunt Stanowski

bramkarze



Madarić Daniel

data urodzenia: 13.11.1974

waga/wzrost: 84kg/188cm

poprzedni klub: Varteks Varaždin

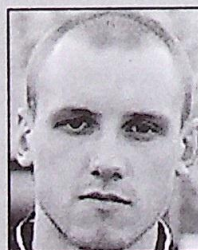


Szmatuła Jakub

22.03.1981

79 kg/187cm

Lech Poznań



Rzepecki Mariusz

22.03.1981

79 kg/187cm

wychowanek



obrońcy



Bartczak Grzegorz

21.06.1985

75 kg/182cm

wychowanek

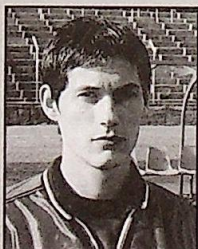


Marcin Mądrochowski

23.08.1984

71kg/180cm

wychowanek

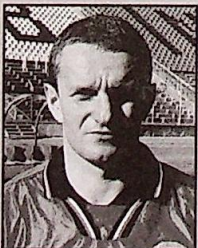


Żytko Mateusz

27.11.1982

76kg/186cm

Śląsk Wrocław

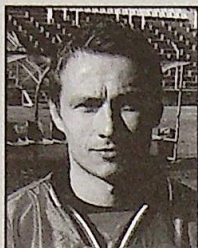


Szczypkowski Andrzej

10.11.1971

74kg/178cm

Odra Opole

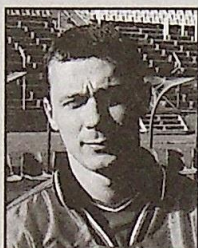


Hubscher Rafał

07.02.1976

74 kg/181cm

Polar Wrocław

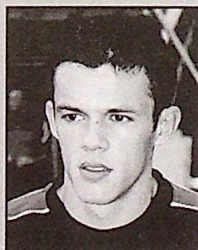


Januszczyński Artur

02.07.1976

78kg/184cm

Wisła Płock

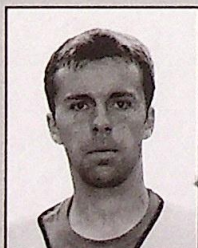


Kłos Robert

04.02.1982

75kg/182cm

Elana Toruń



Pokorný Petr

28.12.1975

77kg/186cm

Teplice



Pacan Marcin

16.11.1981

79kg/186cm

Karkonosze Jelenia Góra

pomocnicy

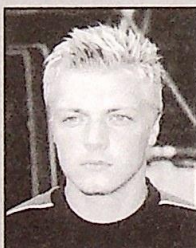


Kalousek David

13.05.1975

71 kg/173cm

SK Hradec Kralove

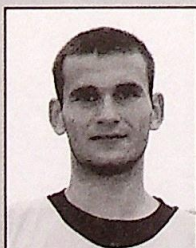


Kalinowski Krystian

19.05.1985

70 kg/175cm

wychowanek



Strąk Paweł

24.03.1983

84 kg/189cm

Wisła Kraków



Jackiewicz Dariusz

02.12.1974

79 kg/179cm

Hapoel Bnei Sachnin

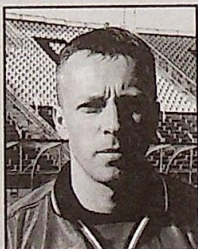


Piętka Rafał

21.07.1980

78 kg/181cm

Zawisza Bydgoszcz

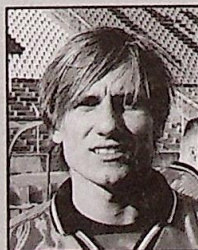


Manuszewski Jacek

08.12.1973

78kg/184cm

Pomezania Malbork



Pach Sławomir

10.12.1979

75kg/181cm

ŁKS Łódź

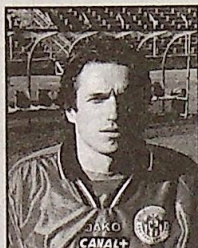


Perović Zeljko

11.08.1975

65kg/175cm

Mogren Budva

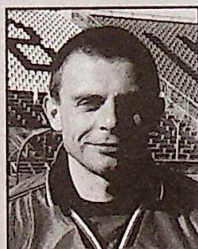


Javornik Jernej

09.05.1975

69kg/175cm

NK Smartno



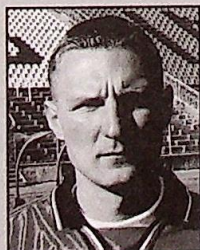
Salamoński Tomasz

10.10.1973

75 kg/178cm

Górnik Polkowice

napastnicy



Niciński Grzegorz

16.05.1973

79 kg/186cm

Wisła Kraków



Olszowiak Wojciech

07.08.1981

71 kg/177cm

wychowanek

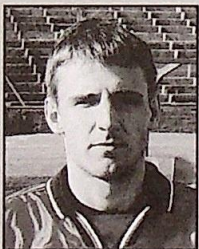


Mierzejewski Łukasz

31.08.1981

80 kg/182cm

Wisła Płock

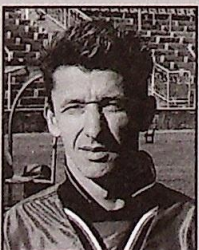


Łobodziński Wojciech

20.10.1982

80 kg/188cm

Wisła Płock



Murdza Zbigniew

05.01.1970

65 kg/178 cm

Miedź Legnica



ROZMAWIAŁ MICHAŁ TOMASZEWICZ

„Mam dużo do UDOWODNIENIA”

PAWEŁ STRĄK

Data urodzenia - 24 marca 1983

Miejsce urodzenia - Ostrowiec

Świętokrzyski

Wzrost / waga - 189 cm / 84 kg

Pozycja - pomocnik

Mecze w I lidze / bramki - 155 / 1

KARIERA

1997/98 - Alit Ożarów

1998/99 - Wisła II Kraków

1999/00 (jesień) - Hutnik Kraków

1999/00 - Wisła II Kraków

2000/01 (wiosna) - Wisła Kraków

2001/02 - Orlen Płock

2002/03 - 2003/04 - Wisła Kraków

2004/05 - Zagłębie Lubin

Dlaczego zdecydowałeś się właśnie na Zagłębie Lubin? Miałeś również wiele innych propozycji, m.in z Górnika Łęcznej, Górnika Zabrze, Lecha Poznań i z Norwegii.

Głównym powodem tej decyzji było to, że w Wiśle miałem raczej małe szanse na grę. A ja naprawdę chcę grać w piłkę, nie siedzieć na ławce. Po konsultacjach z działaczami i trenerami wybrałem Zagłębie Lubin. Dlaczego? Jest to przede wszystkim klub stabilny. Muszę w tym miejscu powiedzieć, że bardzo konkretną propozycję miałem jeszcze właśnie z Norwegii, ale jakoś się nie skusiłem.

Warunki finansowe, jakie międzowy klub Ci zaproponował w zupełności Ci odpowiadają? Są lepsze, czy gorsze od tych, jakie miałeś w Wiśle?

Na pewno ta kwestia jest ważna. W sytuacji, kiedy klub jest wypłacalny, człowiek nie musi się zamartwiać, że w portfelu będzie wiało pustką. Upominanie się o swoje z pewnością niczemu dobremu nie służy. A mając te kwestie regulowane w terminie, piłkarz przed treningiem, po treningu, w wolnych chwilach, skupia się wyłącznie na piłce nożnej. Mam naprawdę wielu kolegów, którzy zmuszeni zostali do sprzedania samochodów, by utrzymać swoje rodziny. To jest smutne. A czy zarabiam mniej, czy więcej niż w Krakowie...Szczepnie mówiąc, nie chcę rozmawiać o pieniądzach. Ale chciałem zaznaczyć, że wbrew obiegowym opiniom, nie przyszedłem do Lubina dla pieniędzy. Jestem tu, ponieważ w Zagłębiu panuje normalna atmosfera i jest stabilność, dzięki czemu można zająć się trenowaniem. Ja mam dużo do udowodnienia, zarówno sobie, jak i innym.

Na jak długo związałeś się z Zagłębiem?

Jestem wypożyczony na rok czasu. Z tego co się orientuję, Wisła porozumiała się z Zagłębiem w sprawie transferu definitywnego i szczerze mówiąc, ja również byłem za tym, aby tak to wyglądało. Niestety, wystąpiły jakieś przeszkody, które nie pozwoliły, abym stał się własnością Zagłębia. Będę się starał tak grać, aby przekonać do siebie działaczy w Lubinie i związać się na dłużej z tym klubem. Nie chciałbym, aby była to moja jednoroczna lubińska przygoda, bo wówczas człowiek nie utożsamia się z klubem, w którym gra, bo wie, że odejdzie. W przerwie zimowej, kiedy i Wisła i Zagłębie zdecydują się na transfer definitywny, będzie to możliwe, ponieważ w kontrakcie są klauzule, które nie zamykają ku temu drogi. Ale to już zależy ode mnie, z jakiej strony się pokażę.

Co Paweł Strak powinien zrobić, aby przekonać do swojej osoby zarówno sztab szkoleniowy, jak i kibiców?

Muszę bardziej uwierzyć w swoje możliwości i częściej brać ciężar gry na siebie. Nie stać z boku i się przyglądać wydarzeniom na boisku, tylko aktywnie włączać się w akcję. Muszę uwierzyć, że to właśnie ode mnie wiele zależy na boisku. To ważne. Często na ten temat rozmawiam z trenerami, którzy powtarzają mi w kółko, że mam się nie zniechęcać nieudanym zagraniam, tylko próbować nadal.

O co Zagłębie Lubin będzie walczyć w nadchodzącym sezonie? Jakie są założenia przed ligą?

Tak naprawdę to w klubie nikt nic na ten temat nie mówi. Wiadomo, jesteśmy beniaminkiem, a wszędzie, w każdym takim klubie stawia się wówczas jeden cel – utrzymać się wśród najlepszych. Subiektywnie rzecz biorąc, wydaje mi się, że miejsce 8-10 w tabeli jest naprawdę bardzo realne. Na szczęście, nie ciąży nad nami presja.

Jak mógłbyś ocenić potencjał tej drużyny?

Na to pytanie odpowiem dopiero po kilku kolejkach ligowych. Na razie trudno jest się na ten temat wypowiadać. Pierwsze moje spostrzeżenia są takie, że Zagłębie nie traci wielu bramek. To zasługa dobrego, naprawdę dobrego bramkarza, Daniela Madarića. Pierwszy mecz gramy z Cracovią. Jak on się zakończy? Może być 5:0 dla nas, ale może i być odwrotnie. Nie wiadomo jak to będzie, jak to wszystko zaskoczy.

W polskiej ekstraklasie rozegrałeś 37 meczy już masz na koncie wiele sukcesów. Dwa razy świętowałeś zdobycie Mistrzostwa Polski, raz Pucharu Polski. Czy wobec tego gra w Lubinie może być dla Ciebie wyzwaniem? A może masz jakieś osobiste cele?

W sumie mam dopiero 21 lat i faktycznie, sporo jak na ten wiek już osiągnąłem. Mało grałem wiosną, więc odczuwam głód piłki. Trenerzy mówią, że aby to wyglądało, tak jak ma wyglądać, to muszę rozegrać kilka spotkań. Pierwsze trzy, cztery pojedynki mogą nie być cudowne w moim wykonaniu. Ale kibicom mogę obiecać, że na pewno się nie zniechęcę i nie będę załamywał. Powinno być dobrze. Mówią, że potencjał mam, tylko brakuje ogrania.

No właśnie, w Krakowie miałeś częste wahanie formy. Jak byś to skomentował?

Ciężko jest takiemu młodemu chłopakowi zaistnieć w takiej drużynie, jaką jest Wisła Kraków. Wiele czynników się na to złożyło, o których nie chcę tutaj mówić, które wolę zachować dla siebie. Nie wracajmy do tego.

Jak wobec tego przebiega Twoja aklimatyzacja w Lubinie?

Obecnie jestem na etapie poszukiwania mieszkania, także myślę, że jeszcze przed meczem z Cracovią znajdę jakieś M. Miasto małe, ale bardzo przyjemne. Teraz mieliśmy kilka dni wolnego, także miałem okazję zapoznać się ze stolicą Polskiej Miedzi. A poza tym jest wiele innych plusów. Bardzo blisko stąd do Wrocławia i Poznania. Jest spokój, który na pewno mi się teraz przyda. Drużyna jest super i muszę w tym miejscu powiedzieć, że w ogóle nie odczułem, że jestem tutaj nowy. Po prostu wszedłem do szatni, jestem, funkcjonuję. Tak normalnie (śmiech). Na razie w Lubinie jestem sam, może zamieszka ze mną dziewczyna, choć mogą być z tym problemy, ponieważ ona jeszcze studiuje. Zobaczymy jak to będzie.

■
Dziękuję za rozmowę.

Ustala się następujące ceny kart wstępu obowiązujące w rundzie wiosennej sezonu piłkarskiego 2003/2004:

Karnetów:

§2

Trybuna główna	150zł
Sektor	80zł

Prawo do nabycia biletu ulgowego mają:

Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjum, szkół średnich, studenci, emeryci, renciści, wojsko służby zasadniczej za okazaniem ważnej legitymacji.

Biletów:

§3

Trybuna główna	30zł
Normalny	15zł
Ulgowy	10zł
Przepustka samochodowa	10zł

Wstęp wolny:

Kobiety, dzieci do lat 6, dziennikarze prasowi telewizyjni i radiowi z ważnym identyfikatorem wydanym przez Spółkę, działacze i sędziowie PZPN, DOZPN, OZPN z ważną legitymacją, oraz goście z ważnymi zaproszeniami, zawodnicy Zagłębia Lubin SSA z ważną legitymacją klubową pod opieką trenerów lub kierowników drużyn.

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

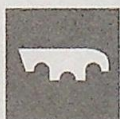
mercus®



GRUPA KAPITAŁOWA KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

POL-MIEDŹ TRANS

KGHM



METRACO

ENERGETYKA

JAKO
RED BOX
SOCCER



CANAL+

nasze
zagłębie

MŁODZIEŻ?! – TRAFNA INWESTYCJA

Lubin coraz większymi krokami zaczyna zaznaczać swoje miejsce na futbolowej mapie Polski.

I wcale nie chodzi o pierwszy zespół, lecz o zespoły juniorskie. Wielokrotnie pisaliśmy o wspaniałych wynikach, bramkach i emocjonujących meczach. Mogliśmy obserwować jak w przeciągu minionego sezonu poszczególni zawodnicy dokonali postępu, jeśli chodzi o umiejętności piłkarskie. Aż miło było patrzeć, jak kolejne przyjezdne drużyny były miażdżone. Wyniki 15:0, czy też 13:0 nie pozostawiały złudzeń, że zarówno juniorzy starsi, jak i młodszy nie mieli sobie równych w Dolnośląskich Ligach Juniorów. Problemy zaczynały się w momencie bezpośredniej walki o mistrzostwo Polski. Teraz miało być jednak inaczej, bowiem apetyty trenerów, kibiców oraz samych zawodników okazały się być większe.

I zgodnie z oczekiwaniami obie drużyny awansowały do turnieju finałowego. Sztuka ta trudniej przyszła juniorom młodszym, którzy zaledwie zremisowali na własnym terenie z Zawiszą Bydgoszcz (2:2 – przyp. KD). „Po pierwszym meczu mało osób w nas wierzyło” – słowa Pawła Tobiasza zdawały się potwierdzać trudną sytuację przed rewanżem. Co jednak znaczy mobilizacja i dobry duch w zespole. Cztery bramki zaaplikowane na wyjeździe nie pozostawiały złudzeń komu należy się miejsce w finałowym turnieju... „Nie jedziemy do Zielonej Góry w roli faworyta. Naszym celem jest pokazanie się z jak najlepszej strony” – mówił Tobiasz przed turniejem finałowym. Piłkarze zdawali sobie sprawę, że przyjdzie im stoczyć trudne mecze, żeby osiągnąć satysfakcjonujący wynik. Pierwszy

mecz zdawał się potwierdzać wcześniejsze obawy. Był to najtrudniejszy i zarazem najważniejszy mecz. Dzięki determinacji i realizacji założeń taktycznych udało się dość nieoczekiwanie pokonać już na samym starcie gospodarza, drużynę Lecha Zielona Góra. Przegrana mogłaby wpłynąć negatywnie na nasz zespół. Nic takiego jednak się nie wydarzyło i piłkarze mogli z większym spokojem podejść do następnego spotkania. No bo nie było przecież kogo się bać. Z takiego założenia widocznie wyszli sami zawodnicy, którzy po 90 minutach remisowali z Tempem Olsztyn. Przyznali później, że „lekką ich zlekceważyliśmy, była to najbardziej niedoceniana drużyna w finałach”. Mimo wszystko do końca zachowali zimną krew i pokonali Olsztynian 3:1 w rzutach karnych. Zwycięstwo w ostatnim, trzecim grupowym meczu dawało awans do ścisłego finału, bez oglądania się na wynik drugiego meczu. Mimo że Jagiellonii Białystok w poprzednich spotkaniach nie udało się zgromadzić nawet punktu, to piłkarze tej drużyny chcieli na zakończenie swojej przygody w turnieju, pokazać się z jak najlepszej strony. W naszych szeregach panowała pełna mobilizacja. Każdy wiedział o co walczy. Wynik 2:1 dla miedziowych oznaczał co najmniej srebrny medal mistrzostw Polski. Ale jak to jest w życiu – apetyt rośnie w miarę jedzenia. W wielkim finale przeciwnikiem byli juniorzy Lechii Gdańsk. Do przerwy rezultat nie mógł cieszyć nikogo z naszej ekipy. 0:1 i tylko 40 minut na zmianę niekorzystnego wyniku. Znamiennym jest fakt, że dopiero w finale nasz zespół narzucił swój styl gry. „Zdawaliśmy sobie sprawę, że piłkarsko nie jesteśmy najsilniejsi, kluczem miała być gra z kontry i konsekwentna realizacja założeń

juniorzy młodszy

taktycznych" – twierdził Paweł Tobiasz. Po zakończeniu regulaminowego czasu gry (1:1) nadal nie było mistrza. Miała go wyłonić dogrywka bądź też rzuty karne. Jedenastki nie były potrzebne, bowiem gola na wagę zwycięstwa i tytułu mistrzowskiego zdobyli gracze Lechii. Mając na uwadze karne

z meczu z Olsztynem, może lepiej byłoby... Jednak to jest tylko gdybanie. W tym roku z miana najlepszej drużyny będą cieszyć się w Gdańsku. Dlaczego jednak to my nie mielibyśmy się radować w przyszłym sezonie?!

Wyniki spotkań piłkarzy Zagłębia Lubin rozgrywanych w ramach Mistrzostw Polski juniorów młodszych:

Zagłębie Lubin – UKP Zielona Góra 2:1 (1:0)

Sygnat`18

Żebrowski`63

UKS Tempo 25 Olsztyn – Zagłębie Lubin 1:1 (0:0)

Piotrowski`46

Zagłębie Lubin – Jagiellonia Białystok 2:1 (0:0)

Żebrowski`44

Piotrowski`60

FINAŁ

Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk 1:2 po dogr. (1:1, 0:1)

Piotrowski`46

Gracze Zagłębia Lubin, którzy wywalczyli wicemistrzostwo Polski juniorów młodszych:

Marcin Kamieniarz, Paweł Pisarski, Jarosław Teśman, Piotr Kowalski, Kamil Wałowski, Paweł Ochota, Kamil Pilarski, Piotr Kulesza, Damian Piotrowski, Dominik Wojtera, Paweł Tobiasz, Michał Szulc, Patryk Sygnat, Mateusz Milkowski, Piotr Haluch, Michał Pęk, Mateusz Żebrowski, Tomasz Gąsiorek,

Trenerzy: Janusz Stańczyk, Stefan Machaj.

Kamil Dudzic

**nasze
zagłębie**

Konrad Kaczmarek, Michał Tomaszewicz, Kamil Dudzic,
zdjęcia - Piotr Kuźmłowicz, oprawa graficzna - Jakub Walczyk

cracovia

Konfrontacją dwóch beniaminków inauguruje rozgrywki nowy sezon 2004/2005. Naszego dzisiejszego rywala – Cracovię – wszyscy kibice powinni pamiętać dość dobrze, bowiem był to jeden z naszych konkurentów do awansu, z którym kilka miesięcy temu nasz zespół stoczył dramatyczny, ale i zakończony zwycięsko bój. W drużynie z Krakowa, w porównaniu z ubiegłym sezonem zaszło kilka zmian. Nowym prezesem uzurpował się właściciel firmy Comarch prof. Janusz Filipiak, degradując niedawnego sternika Pawła Misiora do roli wiceprezesa. Menadżerem klubu z ul. Kałuży został były trener Szczakowiaków Jaworzno – Albin Mikulski, który pociągnął za sobą dwóch podopiecznych, doświadczonych obrońców Witolda Wawrzyszka i Jacka Wiśniewskiego. Całkiem niedawno z zespołem "Pasów" trenował niedawny idol nastolatków, nie do końca spełniony talent Marek Cito, który jednak wybrał intratną ofertę z Włoch. Nowym piłkarzem Cracovii został natomiast Arkadiusz Kubik, który kilka lat temu w epizodycznym wymiarze bronił barw naszego zespołu. O Cracovii mówi się, że jest to zespół, który może namieszać w ligowym środowisku. To drużyna złożona rutynowanych, jak i również młodych, spragnionych sportowego sukcesu z graczy. Liga powinna błyskawicznie zweryfikować te opinie. My przyjrzymy się drużynie rywali:

Bramkarz:

Sławomir OLSZEWSKI 31 lat 188/88 BR

Kariera: Przez kilka lat bronił w Widzewie Łódź, nie mając pewnego miejsca w składzie. W Pogoni Szczecin był podstawowym bramkarzem, ale wypuszczał sporo bramek.

Ekstraklasa: 93-0

Jak gra: bardzo dobrze radzi sobie w pojedynkach sam na sam, udanie interweniuje nawet przy strzałach z bliskiej odległości, w czym pomaga mu zasięg ramion i refleks. Odważnie wychodzi do dośrodkowań, łapiąc piłkę potrafi stłamsić napastnika. Jego komunikacja z obrońcami należy do gatunku bardzo dobrych. Słabiej broni strzały dolne lub pół-dolne, często odprowadzając piłkę wzrokiem, nie jest zbyt szybki, wychodzi z bramki wolno. W ten sposób sprokrował niedawno rzut karny. Zdarzają mu się kiks, lecz niezmiennie rzadko.

Mocne strony: chwyt, sytuacje sam na sam, zasięg ramion, skoczność, refleks, intuicja, gra na linii

Słabsze strony: szybkość, koordynacja ruchowa, dolne piłki

Obecnie: bardzo mocny punkt zespołu, notuje wiele udanych interwencji.

Obrońcy:

Krzysztof RADWAŃSKI 26 lat 174/68 PO. LO

Kariera: wychowanek Wisły Kraków, lecz nie zadebiutował w pierwszej lidze. Następnie przez 3,5 roku grywał na trzecioligowych boiskach.

Ekstraklasa: - (figurował w kadrze Wisły – wiosna 98)

Jak gra: potrafi podłączyć się do akcji, stworzyć przewagę, dublować pozycję i celnie dośrodkować. Nominalny lewy obrońca i tą nogą się posługuje, dlatego nierzadko przekłada futbolówkę. Jest bardzo dobrze przygotowany fizycznie, dużo biega, stara się wyprowadzać oponenta, nieustępliwy, wypełnia zalecenia trenera. Jego fizyczne możliwości nie są za wielkie – kiedy dobrze zbudowany napastnik zastawi piłkę Radwański ma duże problemy z jej odebraniem. Łatwo go przepchać ciałem. Nieprzydatny w pojedynkach główkowych i przy stałych fragmentach. Rozgrywa mecze świetnie i beznadziejnie.

Mocne strony: wydolność, dynamika, zaciętość, nieustępliwość, taktyka

Słabe strony: warunki fizyczne, gra głową, gra ciałem, gra w kratkę. Obecnie: wobec kontuzji Tomasza Wacka, podstawowy prawy obrońca. W ofensywie gorszy od konkurenta, choć potrafi stworzyć przewagę.

Łukasz SKRZYŃSKI 26 lat 187/77 ŚO

Kariera: jego talent eksplodował w tym sezonie, wcześniej ten wychowanek Wisły Kraków grywał w III lidze.

Ekstraklasa: - (figurował w kadrze Wisły w sezonach: 96/97, 97/98, 98/99)

Jak gra: mając Węgrzyna za kompana, emanuje spokojem. Gra bardzo ostrożnie, lecz nie unika doskonałych przerzutów. Ma świetny przegląd pola, potrafi wyprowadzić kapitalne podanie na odległość nawet 50 metrów. Dobrze się ustawia, wygrywa pojedynki główkowe. Słabszy pod względem przyspieszenia, gry 1 na 1. Groźny przy stałych fragmentach gry, z rzutów wolnych uderza mocno i celnie (najczęściej górna piłka w krótki róg). Jego ruchy nie są jeszcze odpowiednio skoordynowane, ma problemy ze zwrotnymi, sporo dryblujący piłkarzami. Odpowiednio naciskany popełnia błędy.

Mocne strony: destrukcja, gra głową, ustawienie, prostopadłe podania, taktyka, stałe fragmenty, przegląd sytuacji, spokój

Słabsze strony: przyspieszenie, koordynacja ruchowa, gra 1 na 1

Obecnie: podstawowy defensor, wraz z Węgrzynem tworzy duet środkowych obrońców

Kazimierz WĘGRZYN 38 lat 193/90 ST

Kariera: przebogata kariera na boiskach ekstraklasy oraz ligi austriackiej, były reprezentant kraju i mistrz Polski.

Ekstraklasa: 336-34

Jak gra: bardzo spokojnie i rozważnie. Asekuje poczynania swoich kolegów, dużo im podpowiada – ma duży posłuch i autorytet. Wyczuje na odpowiedni moment by przejąć futbolówkę, nie podpada się, nie idzie „na raz”. Dobrze gra wślizgiem. Trzyma małą „głębłą”, asekuje się na wypadek prostopadłych podań. Bardzo dobra komunikacja z bramkarzem. Piłki wybija praktycznie bez przyjęcia, gdyż jego umiejętności techniczne nie są wysokie. Fantastycznie gra głową, jest niesłychanie groźny podczas stałych fragmentów gry. Podobnie jak Skrzyński umie zagrać długą piłkę. Słaba zwrotność i szybkość sprawia, że ma problemy z ruchliwymi, rozpedzonymi, zawodnikami.

Mocne strony: doświadczenie, solidność, czytanie gry, asekuracja, psychika, gra głową, stałe fragmenty

Słabsze strony: motoryka, wydolność, technika

Obecnie: Ostoja defensywy "Pasów", wprowadza spokój w poczynania partnerów.

Pomocnicy:

Marek BASTER 28 lat 172/67 LO, LP

Kariera: Przez wiele lat tułał się po niższych klasach rozgrywkowych, by w 2001 roku, na dwa sezony trafić do drugoligowej Stali Sława Wola. Był tam podstawowym lewym pomocnikiem, a do

Krakowa (grał już w Cracovii) wrócił przed rozpoczęciem obecnego sezonu.

Ekstraklasa:

Jak gra: przekwalifikowany z pomocnika na obrońcę i co ciekawie jesienią lepiej szło mu w destrukcji. Jest nieustępliwy i wybiegany, przeprowadza częste rajdy lewą stroną, sporo gra na obieg, umie celnie dośrodkować. Jest w stanie celnie uderzyć na bramkę rywali. To doświadczony, świetny w odbiorze gracz, dobrze czuje się w pojedynkach 1 na 1, kiedy przeciwnik wypuszcza piłkę bądź drybluje. Słabiej gra ciałem, można go staranować, zablokować. W pojedynkach główkowych mizerny, często atakując odsłania lewą stronę boiska.

Mocne strony: dynamika, wydolność, destrukcja, nieustępliwość, dośrodkowanie, uderzenie

Słabsze strony: siła fizyczna, gra ciałem, gra głową, taktyka

Obecnie: Jesienią był w wybornej dyspozycji, często udzielał się w ofensywie. Na wiosnę jest w nieco słabszej formie.

Jacek WIŚNIEWSKI 29 lat 189/97 PO, ST 135 -7

Kariera: przez wiele lat bronił barw Górnik Zabrze. Dwa sezony temu odszedł do Szczakowianki, gdzie również był filarem linii obronnych.

Jak gra: Bardzo silny fizycznie, wysłnienie czuje się w twardej walce. Potrafi wypchać oponenta, dobrze gra 1 na 1, mocno stojąc na nogach. Z racji wzrostu nieźle czuje się w powietrznej walce, górnie piłki to dla niego "woda na młyn". Gra na pograniczu przepisów, ostro czasem brutalnie, bez pardonów. Ma wyraźne problemy z dynamicznymi piłkarzami, gdyż jego koordynacja ruchowa jest kiepska. Nie cechuje go wielka szybkość, co potwierdza wyżej postawiona teza. Pod względem wytrzymałości jest przygotowany dobrze, lecz w momencie, gdy gra toczy się nieustannie po jego stronie – można go "zajechać". Ma bardzo silne uderzenie z prostego podbicia, a najczęstszą celuje w długi róg. Potrafi udzielać się w ofensywie, choć dryblingu praktycznie nie posiada – raczej się przepycha, stosując krótki zwód. Łatwo daje się prowokować, gdy mu nie idzie – ucieka do łamania przepisów. Dysponuje bardzo mocnym uderzeniem z prostego podbicia, uderzając najczęściej po ziemi w prawy róg bramki.

Mocne strony: siła fizyczna, gra głową, walka, mocny strzał

Słabsze strony: koordynacja ruchowa, dynamika, technika

Obecnie: walczy o miejsce w składzie

Witold WAWRZYCZEK 31 lat 193/88 66-4 LO, LP (rzadko)

Kariera: na pierwszoligowych boiskach bronił barw chorzowskiego Ruchu, z którego wyjechał do Niemiec. Przez kilka sezonów występował w Energie Cottbus i przez pół roku w Karlsruher S.C. Wrócił do polskiej ligi, by ubierać koszulkę Szczakowianki, skąd odszedł do Krakowa.

Jak gra: Zawodnik o zbliżonych warunkach fizycznych do Wiśniewskiego. Cechuje go dobra asekuracja, sumiennie wywiązuje się z założeń taktycznych. Skuteczny w walce powietrznej, wygrywa praktycznie każdy pojedynek główkowy. Bardzo dobrze gra ciałem, umie przewidzieć zamiary przeciwnika, nabyte doświadczenie pozwala mu właściwie czytać grę. Podobnie jak Wiśniewski jest mało zwrotny i wybiegany, nie lubi grać przeciwko szybkim rywalom. Wówczas mniej udziela się w ofensywie. Ma dobrą lewą nogę, niegdyś słynął z dobrego uderzenia. Umie wstrzelić futbolówkę w pole karne. Zaprawiony w ligowych bojach, dobrze asekuje, nie "podpala" się. Technicznie poprawny, przez kilka sezonów grywał jako lewy pomocnik.

Mocne strony: doświadczenie, siła fizyczna, gra głową

Słabsze strony: zwrotność, szybkość

Obecnie: walczy o miejsce w składzie

Arkadiusz BARAN 25 lat 185/80 DP

Kariera: zawodnik trzecioligowych boisk (Stal Rzeszów, Jarośław), do Cracovii trafił wiosną tamtego roku.

Ekstraklasa:

Jak gra: jest to zawodnik stworzony do destrukcji – materiał na świetnego defensywnego pomocnika. Bardzo dobry w odbiorze, dobrze "czyta" zamiary rywali, potrafi zablokować oponenta ciałem, dobrze gra wślizgiem, jest twardy i nieustępliwy. Udanie czuści środkową strefę boiska, jest ambitny, choć czasem brakuje mu doświadczenia. Technicznie raczej słaby, w ofensywie mało kreatywny – typowy piłkarz od destrukcji, choć cechuje go mocne uderzenie. Jest zbyt mało dynamiczny, często łapie kartki

Mocne strony: destrukcja, odbiór, zadziorność, gra głową, technika, wydolność

Słabsze strony: koordynacja ruchowa, szybkość, gra ofensywna, brak doświadczenia

Obecnie: podstawowy zawodnik zespołu, ceniony za nieustępliwość i solidność w grze.

Marcin BOJARSKI 27 lat 174/71 PP, OP, N

Kariera: od 95 roku grywa w ekstraklasie, do niedawna będąc jej czołową postacią. Dwa sezony temu był jednym z lepszych prawych pomocników w lidze, znajdował się blisko kadry narodowej. Grał w Legii Warszawa, jeszcze jako ofensywny pomocnik lub napastnik, ponadto występował w Rakowie Częstochowa, GKS Katowice, Lechu Poznań i RKS Radomsko

Ekstraklasa: 81-15

Jak gra: niesłychanie szybki, zwrotny, przebojowy i trudny do upilnowania zawodnik. Dużo biega po skrzydle, świetnie drybluje – ma zestaw nieszlachetnych zwodów. Jego dośrodkowania są precyzyjne i celne, ponadto często schodzi do środka, gdzie szuka uderzenia, a ma się czym pochwalić. Czasami aż nadto udziela się w ofensywie, zapominając o kryciu. Należy go wypychać, nie dać zejść do środka, umiejętnie blokować, nie dać się rozpedzić, obrócić.

Mocne strony: szybkość, waleczność, drybling, strzał, podanie, przebojowość, wydolność

Słabsze strony: gra głową, taktyka, destrukcja

Obecnie: motor napędowy Cracovii, wnosi sporo ożywienia w poczynania ofensywne.

Paweł DRUMLAK 29 lat 176/73 OP

Kariera: przez kilka sezonów rozgrywający Pogoni Szczecin, ociełał się o kadry narodową. Nieudana przygoda z piłką zagraniczną (Szwajcaria)

Ekstraklasa: 127-14

Jak gra: znakomicie operuje piłką, wiele widzi na boisku. To kreatywny zawodnik. Stać go na niekonwencjonalne podanie lub skutecznego dryblingu. Potrafi zagrać z klepek, uderzyć ze stałego fragmentu gry, dystansu. Słabiej gra ciałem i w destrukcji, nie zawsze walczy, łatwo się zniechęca – wobec twardej gry.

Mocne strony: doświadczenie, przegląd pola, wyszkolenie techniczne, kreatywność, drybling, podanie, strzał

Słabsze strony: kontuzjogenność, chimeryczność, destrukcja, gra ciałem, waleczność, gra głową

Obecnie: dopiero wchodzi do zespołu, ale coraz lepiej rozumie się z partnerami. Przymierzany do roli rozgrywającego,

Piotr GIZA 25 lata 179/75 OP, PP

Kariera: Od 98 roku kluby trzecioligowe, w Cracovii od 2002 roku.

Jak gra: bardziej ofensywnie usposobiony zawodnik od Barana, mający dobry przegląd sytuacji, dużo widzi. Świetnie, jak na drugoligowe warunki, wyszkolenie techniczne. Bardzo dobrze

podaje, szczególnie groźne są prostopadłe zagrania w jego wykonaniu. Nie stroni od uderzeń z dystansu. Jest ambitnym piłkarzem, walczącym na boisku, szybkim piłkarzem. Operuje prawą nogą, ostatnio sprawdzany na lewej pomocy – wypadł błado. Miewa jednak słabsze momenty w grze, czasami jest zupełnie niewidoczny. Ma słabą psychikę, nie potrafi utrzymać nerwów na wodzy, łatwo się poddaje, miewa niepotrzebne straty, często łapie kartki

Mocne strony: przegląd sytuacji, technika, waleczność, szybkość, prostopadłe podania

Słabsze strony: odbiór, skłonność do głupich fauli/kartek, wahania formy

Obecnie: rozgrywający Cracovii, ale wobec przyjsia Drumlaka, jego pozycja jest zagrożona.

Paweł NOWAK 26 lat 173/63 LP

Kariera: wychowanek krakowskiej Wisły, gdzie grał od 95 roku. W sezonie 97/98 debiutował w ekstraklasie, rozgrywając 14 spotkań. W kolejnym zaliczył 11(jesienią) oraz 12(wiosną) bramek zdobywając tytułu mistrza kraju. Następnie trafił do klubów trzecioligowych (Wisła II, Hutnik, Proszowianka), a Cracovii jest od 2002 roku. Ekstraklasa: 25-0

Jak gra: jego podstawowym atutem jest waleczność – na boisku zostawia bardzo dużo zdrowia. Do silnych stron zalicza przygotowanie motoryczne, podparte poprawną techniką użytkową. Dużo asystuje, potrafi celnie dośrodkować lub podać, lecz czasami szuka rozwiązań na siłę. Wątki fizyczne, mierznie blokuje i gra głową.

Mocne strony: ambicja, waleczność, wydolność, szybkość

Słabsze strony: gra ciałem i głową, brak stabilizacji formy

Obecnie: jedyny nominalny lewoskrzydłowy w kadrze Stawowego. Po kontuzji wraca do gry. Ulubieniec krakowskiej publiczności, głównie dlatego, że walczy do ostatnich sił. Niesamowita ambicja i wigor.

Krzysztof PRZYTUŁA 26 lat 184/76 DP

Kariera: wychowanek Hutnika Kraków, trafił do Szczakowianki z etykietką wielkiego talentu. W jej barwach rozegrał sporo dobrych, pierwszoligowych spotkań, lecz po karnej degradacji zaprzagnął odejść. Wraz z końcem rundy wiosennej rozwiązał kontrakt i jako wolny zawodnik przeniósł się do Cracovii.

Ekstraklasa: 27-1

Jak gra: to zawodnik bardzo dobrze wyszkolony technicznie, umiejący rozsądnie operować piłką. Dobrze podaje, dużo widzi na murawie, jest niezwykle przydatny w ofensywie. Potrafi przetrzymać piłkę, niekonwencjonalnie zagrać, a i drybling nie jest mu obcy. Posiada cechy wolicjonalne, przywódcze, w każdym meczu sporo walczy. Musi sporo popracować nad koordynacją ruchową, odbiorem oraz wyeliminować straty w środku pola.

Mocne strony: technika, opanowanie, strzał, charakter, podanie

Słabsze strony: szybkość, zwrotność, odbiór, straty w środku pola

Obecnie: miał być podstawowym graczem środka pola, tymczasem walczy o miejsce w składzie.

Napastnicy:

Piotr BANIA 32 lata 180/81 N

Kariera: obyty na trzecioligowych boiskach napastnik. W obecnym sezonie imponuje skutecznością.

Jak gra: kapitan zespołu, przywódca na boisku i poza nim. Najlepszy strzelec zespołu dobrze wyszkolony technicznie. Ma niezłe przyspieszenie, błyskawicznie wyskakuje zza pleców obrońcy. Potrafi celnie uderzyć z trudnej pozycji, trafia z rzutów karnych. Ma łatwość stwarzania sobie sytuacji, dużo biega, szuka

gry. W polu karnym świetnie się ustawia, dobrze się przepycha, wykorzystuje nabyte doświadczenie. Z drugiej strony często potrzebuje kilku "setek" by się wstrzelić, praktycznie nie udziela się w defensywie

Mocne strony: łatwość dochodzenia do sytuacji i ich wykorzystywania, cwaniactwo, doświadczenie, dynamika, rzuty karne

Słabsze strony: destrukcja, gra głową.

Obecnie: wydaje się być w słabszej formie niż jesienią. Marnuje więcej sytuacji, a strzela tylko z rzutów karnych.

Marcin DUDZIŃSKI 27 lat 177/72 N, LP

Kariera: głównie 3 liga z roczną przerwą na grę w drugoligowej Stali Stalowa Wola (1999/00) – rezerwowi.

Jak gra: zawodnik dobrze czujący się w ataku. Umie dryblować, jest szybki, zwrotny. Ostatnio, nieco z konieczności, ustawiany na lewej pomocy, a tam jego występy są połowicznie udane. Owszem jest niezwykle pracowity, potrafi stworzyć przewagę, podciągnąć z futbolówką, lecz z drugiej strony musi poprawić grę w destrukcji oraz celność podań. Brakuje mu nawyków typowego lewego pomocnika – nie do końca wie jak się ustawić oraz pełnej wiary we własne umiejętności.

Mocne strony: szybkość, zwrotność, pracowitość

Słabsze strony: gra głową i ciałem, destrukcja, brak pewności siebie

Obecnie: walczy o miejsce w składzie jako napastnik bądź lewy pomocnik

Łukasz SZCZOCZARZ 20 lat 177/74 N

Kariera: pozyskany ze Stali Rzeszów uzdolniony napastnik, grywał w kadrze U-19

Jak gra: dynamiczny, perspektywiczny chłopak obdarzony czasami nadmierną ambicją – gra ostro, nieraz bezzwrotnie – łapie żółte kartki. Jest bardzo dobrze wyszkolony technicznie. Musi sporo popracować nad destrukcją i taktyką, w meczach bywa zagubiony, brakuje mu doświadczenia.

Mocne strony: szybkość, technika, drybling, ambicja,

Słabsze strony: destrukcja, brak doświadczenia, taktyka

Obecnie: jesienią przebił się do składu, imponował brakiem kompleksów. Po zimowych transferach wyładował na ławce.

TAKTYKA:

Cracovia preferuje* ustawienie ustawienie: 1-4-2-3 -1. W środku linii obronnej występuje dwójka dobrze zbudowanych obrońców, a po bokach duet dobrze wyposażonych motorycznie zawodników (Radwański, Baster). Istnieje jednak możliwość, że po bokach wystąpią doświadczeni piłkarze: Włósewski (prawa) i Wawrzyczek (lewa) strona. Z przodu gra opiera się na egzekutorze Banii, którego wspiera dwójka skrzydłowych Bojarski – Giza (Makuch) oraz ofensywny pomocnik Drumlak (Giza)

OFENSYWA: Cracovia wiele akcji przeprowadza skrzydłami, lewym bądź prawym. Po kontuzji Tomasza Wacka prawa strona została lekko osłabiona, ponieważ Radwański nie ma tak ofensywnych inklinacji jak jego vis a vis. Środkowy defensor – Łukasz Skrzyński często uruchamia partnerów prostopadłym podaniem. Lewy obrońca Marek Baster często dubluje pozycje lub stosuje obieg. Na prawej stronie pomocy grę kreuje Bojarski, często schodzący do środka. W ataku na piłki czyha Piotr Bania.

DEFENSYWA: Tutaj dzieli i rządzi Kazimierz Węgrzyn, który odpowiednio ustawia kolegów z zespołu. Zawodnicy z bocznych rejonów boiska tj. obrońcy i pomocnicy biegają blisko linii (podobnie w ofensywie) i mają za zadanie grać blisko przeciwnika. Węgrzyn, asekuruje partnera tworząc głębie na wypadek prostopadłych podań. Środkowi pomocnicy starają się jak mogą uprzykrzać życie swoim odpowiednikom w drużynie przeciwej.

Wacaw Wachnik



zagłębielubin
jesień 2004

Jakub Szmatuła





zagłębielubin

